

Sygn. akt II Ca 836/13

POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Piwko

Sędziowie: SSO Cezary Klepacz

SSO Rafał Adamczyk (spr.)

Protokolant: st. prot. sądowy Agnieszka Baran

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy ze skargi I. M.

o wznowienie postępowania w sprawie z wniosku M. J. (1) z udziałem K. J., A. J., J. J. (1), B. P., S. S., W. J. (1), (...) w K.o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, zakończonej prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 23 października 2006 r., sygn. akt I Ns 66/04

na skutek apelacji I. M.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 21 grudnia 2011 r., sygn. akt I Ns 1479/08

postanawia:

I zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie pierwszym w ten sposób, że zmienić postanowienie Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 23 października 2006 r., sygn. akt I Ns 66/04 w części dotyczącej daty nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, przyjmując, że M. J. (1) nabyła własność nieruchomości opisanej w tym postanowieniu z dniem 1 stycznia 2010 r. zamiast z dniem 15 marca 2002 r.;

II oddalić apelację w pozostałej części;

III zasądzić od I. M. na rzecz K. J. kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

II Ca 836/13

UZASADNIENIE

I. M. domagała się wznowienia postępowania w sprawie I Ns 66/04 Sądu Rejonowego w Kielcach. Jako podstawę wznowienia wskazała przepisy art. 399 § 1 i § 2 k.p.c. w związku z art. 403 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. i art. 403 § 2 k.p.c. W uzasadnieniu skargi I. M. podała, że prawomocnym postanowieniem wydanym w sprawie I Ns 66/04 Sąd Rejonowy w Kielcach stwierdził, iż M. J. (1) nabyła przez zasiedzenie z dniem 15 marca 2002 r. własność nieruchomości położonej we wsi L., oznaczonej w ewidencji gruntów Gminy P. jako działki nr(...) o powierzchni 0,0134 ha i nr(...) o powierzchni 0,0966 ha. Sąd ustalił bowiem – na podstawie sfałszowanej nieformalnej umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 15

marca 1972 r. - że K. J. (poprzedniczka prawna M. J. (1)), weszła w posiadanie tych nieruchomości. I. M. otrzymała informację z Archiwum Państwowego w K.z dnia 4 grudnia 2007 r., iż w latach 1968 - 1972 sołtysem wsi L.był W. J. (2), a nie jego żona W. J. (3), która pełniła funkcję sołtysa w późniejszym okresie. Ponadto skarżąca podniosła, że w wymienionym czasie wieś L.podlegała (...)w Z., a nie Gminie P., natomiast złożona do sprawy I Ns 66/04 kopia nieformalnej umowy jest opatrzona pieczęcią Gminy P.. I. M.twierdziła, iż z chwilą otrzymania pisma z Archiwum Państwowego z dnia 4 grudnia 2007 r. zorientowała się, że umowa z dnia 15 marca 1972 r. jest sfałszowana - zatem zachowała ustawowy termin do wniesienia skargi o wznowienie.

Postanowieniem z dnia 6 czerwca 2008 r. Sąd Rejonowy w Kielcach w sprawie I Ns 330/08 oddalił skargę. Postanowieniem z dnia 20 października 2008 r. Sąd Okręgowy w Kielcach w sprawie II Ca 1125/08 uchylił wymienione postanowienie i przekazał skargę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że skarga została wniesiona w terminie oraz jest ona oparta na ustawowej podstawie wznowienia - art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. (wydanie postanowienia na podstawie podrobionego dokumentu) i art. 403 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. (późniejsze wykrycie takich okoliczności faktycznych, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu). Sąd Okręgowy nakazał wznowienie postępowania i rozpoznanie zasadności skargi w granicach wymienionych podstaw wznowienia, w szczególności wyjaśnienie kwestii podrobienia umowy.

Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2011 r. Sąd Rejonowy w Kielcach oddalił skargę I. M. o wznowienie postępowania w sprawie I Ns 66/04 (punkt 1.), nakazał pobrać od I. M. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kielcach kwotę 3412,87 zł tytułem kosztów sądowych (punkt 2.), zasądził od I. M. na rzecz K. J. kwotę 152 zł tytułem kosztów postępowania (punkt 3.).

Sąd Rejonowy ustalił, że w okresie od 1968 r. do maja 1972 r. sołtysem sołectwa w L.był W. J. (2). W 1970 r. i w kwietniu 1972 r. istniała (...)w Z.oraz G.Z., do której należała wieś L.. Po W. J. (2)funkcję sołtysa objęła jego żona W. J. (3). Jeszcze w czasie kiedy sołtysem był W. J. (2), jego żona wykonywała szereg czynności sołtysa, między innymi spisywała nieformalne umowy sprzedaży ruchomości, zaopatrując je pieczęcią i podpisem sołtysa wsi L.. W. J. (3)sporządziła około 15 takich umów na prośbę stron tych czynności, spisała też nieformalną umowę sprzedaży przez F. J.nieruchomości objętej postępowaniem, co miało miejsce w domu sprzedającej. Umowa była opatrzona aktualną datą 15 marca 1972 r., została podpisana przez świadków S. B.- ojca K. J.i G. J.oraz sprzedającą F. J.i kupującą K. J.. Umowa została sporządzona w trzech egzemplarzach (§ 8 umowy). Kupująca w obecności wszystkich wymienionych osób wręczyła sprzedającej pieniądze jako zapłatę za działkę, a F. J.przeliczyła pieniądze. F. J.nie informowała swoich dzieci o fakcie sprzedaży łąki, w ogóle nie miała zwyczaju uzgadniać z dziećmi takich kwestii. Na podstawie aktu własności ziemi (...)zostało stwierdzone, iż F. J.stała się z mocy samego prawa z dniem 4 listopada 1971 r. właścicielem nieruchomości oznaczonej m. in. nr 260, położonej we wsi L., gmina P.. F. J.zmarła w dniu 6 czerwca 1997 r. jako wdowa, pozostawiając czworo dzieci: I. M., S. S., W. J. (1), M. J. (2). Piąte dziecko F. B.J.zmarł w 1990 r., nie pozostawiając zstępnych. W chwili śmierci męża - S. J.(około 1970 r.), F. J.miała na utrzymaniu jeszcze dwoje małoletnich najmłodszych dzieci - W.i B.i potrzebowała pieniędzy na ich utrzymanie. Początkowo przedmiotową łąkę chciała przeznaczyć na rzecz syna J. J. (1), ale kiedy on się dowiedział, że K. J.chce kupić tę nieruchomość, to powiedział matce, żeby sprzedała działkę, gdyż łąka była położona blisko nieruchomości K. J., a zbyt daleko od posesji J. J. (1). Po śmierci S. J.łąka była uprawiana przez dwa lata, potem leżała kilka lat odłogiem aż została sprzedana na rzecz K. J.. Oryginał pisemnej nieformalnej umowy sprzedaży nie został odnaleziony. Podpis (...)występujący w pozycji „sprzedający” został sporządzony najprawdopodobniej przez F. J.. Sam tekst umowy został sporządzony najprawdopodobniej przez W. J. (3), w każdym razie uwidacznia grafizm jej pisma. Kserokopie umowy na k. 6 akt I Ns 66/04 oraz na k. 41 operatu technicznego są identyczne. Na obu kopiach w § 7 ujawniają się ślady wskazujące na dokonywanie przeróbek na pierwotnym dokumencie przez dodanie pochodzącej z ręki innego wykonawcy niż W. J. (3)cyfry 2 w dacie rocznej 1972 oraz uwidoczniają wzory cyfry 2 w datach 1972 w pierwszym wierszu na awersie, w pierwszym wierszu na rewersie oraz w § 7 umowy, mające cechy grafizmu innego wykonawcy niż W. J. (3). Nie ma możliwości ustalenia czasu sporządzenia dokumentu, ponieważ w aktach znajduje się jedynie jego kserokopia, a nie opracowano dotąd metodyki badań kryminalistycznych dotyczących wieku kserokopii. Śledztwo w sprawie 3 Ds.

192/07 dotyczącej podrobienia w bliżej nieustalonym dniu umowy sprzedaży działki nr (...) o powierzchni 1100 m² we wsi L.z dnia 15 marca 1972 r. i posłużenia się tak podrobioną umową w styczniu 2004 r. w Sądzie Rejonowym w Kielcach w Wydziale I Cywilnym umorzono postanowieniem z dnia 25 września 2007 r. - wobec niepopelnienia czynu zabronionego. Działka nr (...) objęta jest obecnie księgą wieczystą (...), gdzie jako właściciel jest wpisana F. J.. Jeszcze w 2006 r., na podstawie informacji udzielonej w 2002 r. podatkiem od tej nieruchomości zostali obciążeni spadkobiercy F. J., w tym I. M.. Po nieformalnym nabyciu nieruchomości K. J. objęła ją w posiadanie jak właściciel wiosną 1972 r., zbierała siano z łąki, wypasała tam krowy i gęsi. Początkowo, ze względu na prowadzoną przez K. J. hodowlę gęsi, łąka była ogrodzona, z czasem ogrodzenie uległo zniszczeniu. Powszechnie było wiadomo, że K. J. kupiła łąkę i była uważana za jej właściciela, nikt nie kwestionował jej właścicielskiego posiadania, nie dopominał się o zwrot tej nieruchomości aż do wszczęcia niniejszej sprawy. Nieformalna nabywczyni sądziła, że płaciła podatki także z tej nieruchomości. Aktem notarialnym z dnia 5 lutego 1997 r. K. i A. J. podarowali córce M. J. (1) całe gospodarstwo rolne położone w L. i w tym też czasie przekazali córce posiadanie łąki objętej niniejszym postępowaniem.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy, po wznowieniu postępowania, analizując kwestie związane z podrobieniem nieformalnej umowy sprzedaży nieruchomości oraz z faktem, że w dniu 15 marca 1972 r. spisująca umowę W. J. (3) nie była sołtysem wsi L., lecz jedynie żoną sołtysa, skonstatował, iż nawet to, że znajdująca się w aktach I Ns 66/04 kserokopia nieformalnej umowy zawiera przerobioną datę roczną, nie oznacza, aby oryginał dokumentu posiadał inną datę niż 1972 r. Zdaniem Sądu Rejonowego, trudno wyjaśnić okoliczności, w jakich na kserokopii przedmiotowej umowy pojawiła się niewyraźna pieczętka (...), natomiast W. J. (3) – zanim została sołtysem wsi L. – wykonywała wiele czynności sołtysa za swojego męża, co nie umniejszało jej autorytetu osoby niejako „urzędowej”, skoro później sama została wybrana sołtysem. Sąd pierwszej instancji, na podstawie opinii biegłej K. C., stwierdził, że nie jest możliwe ustalenie wieku badanej kserokopii umowy, a tym bardziej daty nanoszenia poszczególnych adnotacji na pierwotnym dokumencie. W ocenie tego Sądu, omówione zagadnienia nie miały jednak wpływu na wynik sprawy, której wznowienia domagała się I. M. i nie pozwoliły na odmienną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, bowiem to nie kserokopia nieformalnej umowy z 15 marca 1972 r. stanowiła podstawę nabycia własności przedmiotowej nieruchomości, lecz trzydziestoletnie posiadanie w złej wierze i upływ czasu. Kopia pisemnej umowy uprawdopodobniła jedynie fakt zawarcia umowy sprzedaży działki pomiędzy F. J. jako sprzedającą a K. J. jako kupującą, która zapłaciła cenę nabycia i bezpośrednio po zawarciu umowy objęła łąkę w posiadanie, a sprzedająca wskazała granice łąki i wydała nabywcy nieruchomość. Badania grafologiczne potwierdziły – na ile to możliwe w stosunku do kserokopii dokumentu – autentyczność podpisu sprzedającej, a data objęcia nieruchomości w posiadanie została wykazana zeznaniami uczestniczki K. J. i świadka W. K.. M. J. (1) uzyskała posiadanie przedmiotowej nieruchomości z datą zawartej z K. i A. J. umowy darowizny i stosownie do art. 176 § 1 k.c. doliczyła do czasu swojego posiadania czas posiadania poprzedników prawnych. Sąd Rejonowy uznał, że kwestionowanie przez I. M. faktu zakupu nieruchomości jest sprzeczne z przeprowadzonymi dowodami, w szczególności zeznaniami świadków W. J. (3), S. A., O. A., Z. J., J. C., W. K. i uczestników K. J., A. J., J. J. (3), B. P.. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, iż F. J. aktem notarialnym z dnia 7 lipca 1993 r., Rep.(...), powołując się na akt własności ziemi (...) zawarła umowę sprzedaży i darowizny, a co do pozostałych jako jej własność formalnie działek, zawarła w § 9.c umowy wniosek o założenie księgi wieczystej, który obejmował m. in. działkę nr (...). Zdaniem Sądu Rejonowego, taki wniosek jest standardowy przy sporządzaniu aktów notarialnych i nie dowodzi on, że F. J. zaprzeczała nieformalnemu zbyciu nieruchomości objętej niniejszym postępowaniem. W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji oddalił skargę o wznowienie postępowania, uznając, iż wniosek o stwierdzenie zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości z dniem 15 marca 2002 r. okazał się zasadny stosownie do art. 172 § 1 k.c.

I. M. zaskarżyła w całości apelacją postanowienie z dnia 21 grudnia 2011 r. Zarzuciła:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez niezasadne przyjęcie daty 15 marca 1972 r. jako dnia objęcia w posiadanie samoistne przedmiotowej nieruchomości przez uczestniczkę K. J. oraz przyjęcie samoistnego posiadania przez nią - w sytuacji, gdy treść zawartej spornej umowy, bez względu na to, w jakiej dacie faktycznie została zawarta, wskazuje na posiadanie zależne, bowiem w umowach sprzedaży nie zamieszcza się zwykle klauzuli odnośnie obowiązku opłacania podatku;

2. naruszenie prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez uznanie za wiarygodne zeznań świadków:

- K. J., która jest zainteresowana w nabyciu własności nieruchomości przez jej córkę,
- W. J. (3) - w stosunku do tego świadka Sąd nie wyjaśnił, dlaczego świadek przedstawia wersję wydarzeń niewiarygodną w świetle innych dowodów, zwłaszcza opinii biegłej,
- S. A., który posiada aktualną wiedzę o faktach z XXI wieku, a informacje z lat 70-tych XX wieku posiada od rodziny zainteresowanej stwierdzeniem własności w tym postępowaniu,
- W. K., który zeznając podawał fakty późniejsze niż z 1972 r.,
- A. J., który wskazał jedynie, że był u kowala W. J. (4) (męża W. J. (3)) i widział, jak F. J. „załatwiała swoje sprawy u żony sołtysa”, przy czym w ocenie Sądu chodziło o zawarcie spornej umowy.

Za przekraczające granice swobodnej oceny dowodów apelująca uznała również rozważania Sądu dotyczące hipotetycznych możliwości zamieszczenia na umowie pieczętki (...) i zarzuciła wyprowadzenie z wymienionych zeznań nieuprawnionych wniosków, że doszło do zawarcia spornej umowy oraz do objęcia z tą datą posiadania przedmiotowej nieruchomości przez K. J., podczas gdy wskazywano na fakty z okresu późniejszego, a na pewno nie w konkretnie oznaczonym czasie.

3. niewykonanie wytycznych Sądu drugiej instancji zawartych w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 23 października 2008 r., sygn. II Ca 125/08;

4. naruszenie art. 286 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z ekspertyzy grafologicznej zakwestionowanej przez skarżącą umowy sprzedaży wobec przedstawienia przez I. M. miarodajnej, wysoce profesjonalnej, przekonującej opinii grafologicznej inż. N., która uzasadnia wniosek o dopuszczenie nowego dowodu w sprawie, tym bardziej że Sąd zmierzał do przyjęcia daty 15 marca 1972 r. jako objęcia w posiadanie w związku z datą zawarcia umowy;

5. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie, które z faktów Sąd uznał za udowodnione, w szczególności, czy zawarcie umowy w dniu 15 marca 1972 r. Sąd uznał za udowodnione, czy też uprawdopodobnione oraz niewskazanie przyczyn, dla których dowodom z zeznań świadków: J. J. (1), S. S. odmówił wiarygodności, ograniczając się tylko do stwierdzenia, że są one sprzeczne.

W oparciu o powyższe zarzuty I. M. wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie, alternatywnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kielcach, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje jedynie na częściowe uwzględnienie.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie postanowienia Sądu pierwszej instancji zawiera wszystkie wymienione w tym przepisie elementy, to jest wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia z przytoczeniem przepisów prawa. Odczytanie sfery motywacyjnej postanowienia nie nastrocza trudności i daje możliwość poddania orzeczenia kontroli instancyjnej.

Sąd Rejonowy, zgodnie z oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu postanowienia Sądu odwoławczego z dnia 20 października 2008 r. (k. 159) rozpoznał skargę w granicach wyznaczonych przez podane przez I. M. podstawy wznowienia – zbadał kwestię podrobienia złożonej do akt sprawy I Ns 66/04 kopii umowy (art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) i analizował, czy fakt, iż spisująca umowę W. J. (3) nie była sołtysem wsi L. w dniu 15 marca 1972 r., mógł mieć wpływ na wynik sprawy (art. 403 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Zdaniem Sądu Okręgowego, błędna jest konkluzja Sądu pierwszej instancji, że złożona do akt sprawy I Ns 66/04 kopia pisemnej umowy z uwidocznioną na niej datą 15 marca 1972 r. nie miała znaczenia dla przyjętej w tamtej sprawie daty, z jaką Sąd stwierdził nabycie własności nieruchomości przez zasiedzenie. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż właśnie od dnia 15 marca 1972 r. Sąd Rejonowy w sprawie I Ns 66/04 liczył bieg terminu zasiedzenia. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił we wznowionym postępowaniu, że kserokopie nieformalnej umowy sprzedaży zawierają przerobioną datę roczną, a spisująca umowę W. J. (3), podpisana na tej umowie jako sołtys wsi L. nie pełniła takiej funkcji w dniu 15 marca 1972 r., ponadto w tej dacie umowa bądź jej kopia nie mogła zostać opatrzona pieczęcią Gminy P., skoro taka gmina wówczas nie istniała. Wobec braku oryginału umowy nie jest możliwe wypowiedanie się co do daty uwidocznionej na pierwotnym dokumencie, ewentualnie co do czasu naniesienia poprawek na umowie. Wszystkie te okoliczności sprawiają, że sama kopia umowy może jedynie uprawdopodobniać fakt zawarcia umowy sprzedaży, natomiast nie może stanowić dowodu – stąd kwestie dotyczące daty objęcia w posiadanie przedmiotowej nieruchomości przez K. J., czasu trwania posiadania i sposobu władania nieruchomością przez K. J. i M. J. (1) muszą być wyjaśnione na podstawie innych środków dowodowych.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji dotyczące samoistnego i nieprzerwanego posiadania przez K. J. i M. J. (1) nieruchomości będącej przedmiotem postępowania, z wyjątkiem ustaleń co do daty wejścia K. J. w posiadanie tej działki po jej nabyciu od F. J.. Zgłoszenie zarzutu błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może jedynie wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, iż Sąd rażąco naruszył ustanowione w art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że to naruszenie miało wpływ na wynik sprawy (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139 i z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10/189). Nie jest przy tym wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Wbrew twierdzeniom skarżącej, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił – opierając się na zeznaniach świadków wymienionych w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia - iż K. J. objęła w samoistne posiadanie działkę nr(...)o powierzchni 0,0134 ha i działkę nr(...)o powierzchni 0,0966 ha na podstawie nieformalnej umowy sprzedaży zawartej z F. J.. Na fakt zawarcia takiej umowy wskazywali świadkowie: S. A. (K. i A. J. kupili łąkę od „jakiejś pani J., zamieszkałej w L.”, uprawiali tę łąkę, świadek zwoził siano z tej działki w 2000 r. – k. 753; zeznania o podobnej treści świadek złożył również w sprawie I Ns 66/04 – k. 56, podając, iż sprzedaż działki nastąpiła w 1972 r.), O. A. (K. J. zapłaciła za łąkę i później brakowało jej pieniędzy na utrzymanie dzieci; na tej działce pracowali K. i A. J.; świadek chodziła tam skubać gęsi – k. 753 - 754; w sprawie I Ns 66/04 O. A. zeznała, że była sporządzona w latach 70-tych pisemna umowa sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, nastąpiła zapłata ceny, a w latach 80-tych działka była ogrodzona żerdziami – k. 143), W. K. (wiedział ze słyszenia, że łąka „na K.” była kupiona przez K. J. od F. J. około 4-5 lat po zawarciu związku małżeńskiego przez świadka, czyli po 1968 r. – k. 906 - 907), A. J. (świadek zeznał, iż F. J. przyszła do niego i żony, prosząc, by kupili sąsiednią łąkę; małżonkowie po zakupie ogrodzili tę działkę; po jakimś czasie ogrodzenie uległo zniszczeniu – k. 175 akt I Ns 66/04), Z. J. (posiadał informacje od rodziców, że kupili oni w 1972 r. działkę od pani J.; sam zaobserwował, iż rodzice hodowali tam gęsi, działka była ogrodzona drewnianymi żerdziami; nikt nie zgłaszał pretensji do własności tej nieruchomości – k. 868 – 869). Również w ocenie Sądu odwoławczego, zeznania wymienionych świadków są logiczne, zbieżne ze sobą i zgodne z zeznaniami składanymi w sprawie I Ns 66/04, a przez to wiarygodne. Zdaniem Sądu Okręgowego, treść zeznań świadka W. J. (3) dowodzi, iż K. J. nabyła sporną nieruchomość od F. J.; zeznania te nie są jednak dokładne co do daty zawarcia nieformalnej umowy. Brak jest podstaw do negowania, że W. J. (3) spisała tę umowę (k. 220), choć mogło to mieć miejsce zarówno w okresie, gdy świadek nie była (jeszcze) sołtysem wsi L., jak i później, kiedy W. J.

(3)pełniła tę funkcję i istniała już Gmina P.(od 1973 r.). Biorąc pod uwagę podeszły wiek W. J. (3)i znaczny upływ czasu od opisywanych zdarzeń, nie można dyskwalifikować zeznań świadka tylko dlatego, że potwierdziła ona – po okazaniu jej kopii umowy, iż dokument ten był sporządzony w widniejącej tam dacie. W. J. (3)nie dysponowała umową po dacie jej spisania, nie posiadała wiedzy, co się działo z tym dokumentem, czy ktoś ingerował w jego treść, trudno zatem, by świadek spodziewał się, że zostanie mu przedstawiona na rozprawie kopia umowy z przerobioną datą – stąd W. J. (3)miała prawo być przekonana, iż data tam umieszczona jest prawidłowa. W ocenie Sądu drugiej instancji, konsekwentne w toku niniejszego postępowania, jak i zgodne ze złożonymi w sprawie I Ns 66/04 zeznania uczestniczki K. J.pozwalają na ustalenie, że wymieniona zapłaciła cenę za nabytą działkę (k. 198), objęła nieruchomość w samoistne posiadanie, siała tam trawę, pasła gęsi, krowy, a granice łąki wskazała F. J.(k. 849). Z ostrożnością należy natomiast podejść do zeznań K. J.dotyczących daty wejścia w posiadanie nabytej nieruchomości. Uczestniczka wskazywała w tej kwestii początkowo na rok 1972 (k. 849), ale w zeznaniach złożonych przed Sądem Okręgowym na rozprawie w dniu 13 listopada 2014 r. nie była już tego pewna, zasłaniała się niepamięcią, mówiła ogólnie o latach 70-tych (k. 1190v).

Sąd Rejonowy słusznie uznał, że zeznania uczestników S. S. i J. J. (1) nie mogły stanowić podstawy czynionych ustaleń faktycznych. W sprawie I Ns 66/04 S. S. początkowo twierdziła, iż jej matka nie sprzedała działki K. J. (k. 56), ale później uczestniczka dwukrotnie zmieniała stanowisko w tej kwestii (k. 84, 86). W niniejszej sprawie S. S. zeznała, że jeszcze w 1975 r. jej mąż kosił łąkę będącą przedmiotem postępowania; nie potrafiła podać, kto posiadał tę działkę po 1976 r., wskazywała jednak, iż sama nie rościła pretensji do własności tej nieruchomości i nadal ich nie zgłasza (k. 199 - 200). Na rozprawie apelacyjnej uczestniczka zeznała: „Nie chcę przekreślać, kto użytkował tę działkę, bo nie pamiętam”, a na pytanie o nieformalną umowę sprzedaży odpowiedziała: „Może słyszałam o umowie” (k. 1191). W ocenie Sądu Okręgowego, kilkakrotna zmiana zeznań przez S. S. niweczy moc dowodową jej wypowiedzi. Z kolei J. J. (1) zeznał, że ostatni raz był na spornej działce w 1975 r. i wtedy posiadaczką nieruchomości była matka uczestnika (k. 198); J. J. (1) nie wykluczał, iż jego matka mogła sprzedać tę nieruchomość K. J. (k. 199), choć „nie był przy tej umowie i nie widział” (k. 1190v); w sprawie I Ns 66/04 zeznał natomiast, że nie posiada żadnej wiedzy na temat użytkowania działki przez K. J. (k. 87). Tym samym zeznania uczestnika niewiele wniosły dla wyjaśnienia spornych kwestii.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zeznania wymienionych wcześniej świadków, jednoznaczne co do faktu objęcia przez K. J.w samoistne posiadanie przedmiotowej nieruchomości, nie są jednak precyzyjne w zakresie daty, z którą nieformalna nabywczyni rozpoczęła władanie działką. Świadczyli tu ogólnie na lata 70-te ubiegłego wieku (S. A., W. K., Z. J., A. J.); O. A.zapamiętała użytkowanie spornej działki przez K. J.w latach 80-tych, podała, że chodziła wówczas skubać tam gęsi, a dzieci jej siostry były w wieku szkolnym – k. 753 - 754; z kolei wcześniej - w sprawie I Ns 66/04 zeznała, iż sprzedaż łąki nastąpiła w latach 70-tych, a działka została ogrodzona żerdziami w latach 80-tych, gdy dzieci K. J.były już większe (k. 143 – 144). Podobnie co do daty wejścia w posiadanie nieruchomości przez K. J.wypowiadali się uczestnicy: J. J. (3)(który w latach 70-tych rozmawiał z F. J.po tym jak załatwiała u sołtysa sprawę sprzedaży działki K. J.; uczestnik pamiętał, że łąka leżała odłogiem po 2 - 3 latach od śmierci S. J.– męża F., zmarłego około 1970 r. i później działkę odkupiła K. J.– k. 198 - 199; ponadto uczestnik wskazywał, iż poza I. M., pozostałe dzieci F. J.wiedziały o nieformalnej sprzedaży nieruchomości – k. 200), B. P.(widziała, że K. J.trzymała gęsi na przedmiotowej nieruchomości przed 1980 r. – k. 199; na rozprawie apelacyjnej zeznała, iż w 1982 r., gdy ojciec „przepisał” uczestniczkę sąsiednią działkę, to widziała pasącą się na spornej łące krowę i gęsi K. J.– k. 1191; w sprawie I Ns 66/04 B. P.zeznała, że zanim ojciec przekazał jej sąsiednią działkę, to jeździła tam z ojcem raz w roku i widywała na przedmiotowej łące K.i A. J., którzy kosili trawę, mieli krowy, gęsi i nikt poza J.nie użytkował tej nieruchomości – k. 175); W. J. (1)(twierdziła, że do 1980 r. z łąki korzystała F. J., natomiast nie posiadała informacji, kto później użytkował tę działkę – k. 86 akt I Ns 66/04). I. M.zeznała, iż w 1967 r. wyszła za mąż, przeprowadziła się na (...)i w związku z tym nie wiedziała, kto użytkował sporną nieruchomość (k. 1190v). Omówione powyżej dowody pozwalają – w ocenie Sądu Okręgowego – na przyjęcie, że K. J.objęła w samoistne posiadanie nieruchomość położoną we wsi L., oznaczoną w ewidencji gruntów Gminy P.jako działki nr (...)o powierzchni 0,0134 ha i nr 260/3 o powierzchni 0,0966 ha najpóźniej z dniem 1 stycznia 1980 r. i od tego dnia należy liczyć bieg terminu zasiedzenia. Żaden ze świadków i uczestników (nawet I. M.w treści skargi – k. 7) nie wskazywał bowiem, aby po 1 stycznia 1980 r. inne osoby – poza K. J.i jej mężem – użytkowały jak właściciele przedmiotową nieruchomość. Dodatkowo wypada zauważyć, że biegła K. C.stwierdziła przerobienie cyfry „2” w dacie rocznej 1972 na kopii nieformalnej umowy, natomiast nie wykazano takiej ingerencji co

do cyfry „7” – co również pośrednio przemawiałoby liczeniem biegu terminu zasiedzenia nie później niż od 1 stycznia 1980 r. Sąd Rejonowy prawidłowo oparł swoje ustalenia dotyczące przerobienia daty na kserokopii umowy na opinii biegłej K. C. i szczególnie wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia motywy takiej decyzji (k. 927 – 931), a Sąd Okręgowy w pełni je podziela. Skoro sporządzona opinia była jasna, zupełna i weryfikowalna, nie było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego – chybiony jest zatem zarzut naruszenia art. 286 k.p.c. Należy dodać, że w toku postępowania nie przedstawiono oryginału pisemnej umowy, co zawęziło zakres możliwych do wykonania badań tego dokumentu.

Sąd - wydając orzeczenie po ponownym rozpoznaniu sprawy w wyniku wznowienia postępowania - bierze za podstawę rozstrzygnięcia stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy wyznaczonej w postępowaniu ze skargi o wznowienie postępowania (art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 406 k.p.c., art. 412 § 1 i 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. – por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 1994 r., III CZP 41/94, LEX nr 9107). W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew stanowisku skarżącej, przeprowadzone we wznowionym postępowaniu dowody nie pozwoliły na poczynienie odmiennych niż w sprawie I Ns 66/04 ustaleń co do charakteru posiadania przez K. J. i jej męża przedmiotowej nieruchomości. Regularne koszenie łąki, wypasanie na niej krów i gęsi przez wymienione osoby to czynności manifestujące w sposób rozpoznawalny dla otoczenia wolę właścicielskiego posiadania małżonków J., którzy czuli się gospodarzami użytkowanej nieruchomości i tak byli postrzegani przez sąsiadów i mieszkańców wsi, co wynika z zeznań świadków i uczestników. Nawet uczestniczka S. S., na której zeznania powołuje się skarżąca w apelacji, podnosiła, że po śmierci F. J. do uczestniczki zaczęły przychodzić podatkowe nakazy płatnicze dotyczące działki nr (...).i wówczas S. S. rozmawiała z mężem K. J., aby J. płacili ten podatek. Uczestniczka nie oponowała wtedy, aby małżonkowie uregulowali kwestie własności nieruchomości, argumentując: „ja chciałam po prostu, żeby podatek nie przychodził na mnie, nie rościłam pretensji do tej działki i dalej nie roszczyć” (k. 199 – 200). Nie można zgodzić się ze skarżącą, że adresowanie podatkowych nakazów płatniczych do spadkobierców F. J. i uiszczanie podatku od nieruchomości przez te osoby świadczy o tym, iż K. J. i jej mąż, a następnie M. J. (1) byli jedynie posiadaczami zależnymi nieruchomości. Zgodnie z art. 336 k.c., posiadaczem samoistnym jest ten, kto rzeczą faktycznie włada jak właściciel. Przepis art. 339 k.c. formułuje domniemanie, że ten, kto rzeczą faktycznie włada jest posiadaczem samoistnym. Z art. 340 k.c. wynika domniemanie ciągłości posiadania. Niemożność posiadania wywołana przez przemijającą przeszkodę nie przerywa posiadania. Przepisy te określają zarówno istotę, jak i elementy posiadania samoistnego. Stan posiadania tworzą łącznie fizyczny element władania rzeczą (corpus) i element zamiaru władania rzeczą dla siebie (animus). C. oznacza, iż pewna osoba znajduje się w sytuacji pozwalającej na korzystanie z rzeczy w taki sposób, jak to mają prawo czynić osoby, którym przysługuje do rzeczy określone uprawnienie, dzięki czemu to co uprawnionemu wolno, to posiadacz faktycznie może. A. oznacza wolę wykonywania względem rzeczy określonego prawa dla siebie. Inaczej mówiąc, posiadaczem rzeczy jest ten, kto nią włada i postępuje z nią jak osoba, której przysługuje do rzeczy prawo własności lub inne prawo. Z art. 336 k.c. wynika, że kodeks cywilny zna dwa rodzaje posiadania: posiadanie samoistne i posiadanie zależne. Posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto włada nią jak właściciel, natomiast posiadaczem zależnym jest ten, kto włada rzeczą w zakresie innego prawa aniżeli prawo własności. Posiadacz samoistny postępuje z rzeczą tak jak właściciel, wyrażając przy tym wolę wykonywania względem niej prawa własności, a posiadacz zależny władając rzeczą nie rości sobie prawa własności, lecz postępuje z rzeczą tak jak osoba, której przysługuje do niej inne prawo. Płacenie podatków od nieruchomości jest jednym z przejawów animus rem sibi habendi, lecz nie jest warunkiem ani koniecznym, ani wystarczającym, by wykazać posiadanie samoistne nieruchomości (por. wyrok WSA w Poznaniu z 17 listopada 2010 r., IV SA/Po 497/10, ZNSA 2011/6/154 – 162). Podobnie o braku samoistności posiadania K. J. nie może świadczyć fakt, iż w akcie notarialnym z dnia 7 lipca 1993 r., Rep. A 2545/93, dotyczącym zawartej przez F. J. umowy sprzedaży i darowizny znalazł się wniosek notariusza o założenie księgi wieczystej dla pozostałych działek stanowiących formalnie własność F. J., w tym dla działki objętej niniejszym postępowaniem (k. 73 – 75, 45 akt I Ns 66/04). Zasiedzenie biegnie przeciwko właścicielowi nieruchomości. Znamienne jest, że ani F. J., ani żaden z jej spadkobierców nie występował nigdy w stosunku do K. J., A. J. czy M. J. (1) z roszczeniami windykacyjnymi bądź negatoryjnymi dotyczącymi działki nr (...) o powierzchni 0,0134 ha i nr (...) o powierzchni 0,0966 ha, położonych w L.. Zdaniem Sądu Okręgowego, rezultaty postępowania dowodowego przeprowadzonego po ponownym rozpoznaniu sprawy na skutek wznowienia postępowania nakazywały dokonanie korekty pierwotnego orzeczenia jedynie w zakresie początku i końca biegu terminu zasiedzenia. Samoistne posiadanie nieruchomości,

trwające co najmniej od 1 stycznia 1980 r. zostało przekazane przez K.i A. J.w dniu 5 lutego 1997 r. M. J. (1), która nadal nieprzerwanie użytkowała tę nieruchomość jak właścicielka i na podstawie art. 176 § 1 k.c. mogła doliczyć czas posiadania poprzedników, tym samym – będąc w złej wierze (art. 172 § 2 k.c.) - nabyła przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2010 r. własność przedmiotowej nieruchomości.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie w punkcie pierwszym w ten sposób, że zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 23 października 2006 r., sygn. akt I Ns 66/04 w części dotyczącej daty nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, przyjmując, iż M. J. (1) nabyła własność nieruchomości opisanej w tym postanowieniu z dniem 1 stycznia 2010 r. zamiast z dniem 15 marca 2002 r., a w pozostałej części oddalił apelację I. M. jako bezzasadną – na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Skarżąca przegrała co do zasady sprawę w drugiej instancji (na skutek skargi o wznowienie postępowania wniosek o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości nie uległ oddaleniu). W związku z tym I. M. została zobowiązana do zwrotu poniesionych przez uczestniczkę K. J. kosztów postępowania apelacyjnego, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika uczestniczki w kwocie 60 zł, wynikające z § 8 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 461) .